

PRZEWODNIK POWIATU ŻYWIECKIEGO

Miesięcznik poświęcony interesom powiatu.

Przedpłata wynosi z przysyłką pocztową 2 K. 30 hal. Wychodzi dnia 1-go każdego miesiąca. pojedynczy numer 20 h.

Zabłocie - Żywiec, dnia 1. listopada 1904.

Inseraty i ogłoszenia przyjmuje Administracja i oblicza takowe po 2 hal. za słowo zwykłemi literami i tustemi literami po 4 hal.

Motto „Różnij prawdę — o resztę nie pytaj“.

№ 6

Popierajmy przemysł krajowy!

Rok V.

Widmo Propinacji.

Tego nikt nie zaprzeczy, że propinacja była i jest źródłem bardzo wielu nieszczęść, zwłaszcza wśród ludu. Tam, w karczmie, na propinacji uległa się i wciąż jeszcze się legnie przeważna część zbrodni. Zabójcy, podpalacze, proceśnicy itp. zbrodniarze, w wódce na prowincji znachodzili natchnienie do spełnienia ohydy, która ich pchnęła na dno upadku. Łzy matek, żon i dziatwy, wylane z powodu pochwylenia ojcażywiciela rodziny w sidła propinacyjne, wypełniłyby morze, gdyby je razem zebrać. Propinacja jest szkołą przekleństwa, sporów rodzinnych, karcjarstwa, marnotrawstwa i wszystkiego złego. Nędza ludu rodzi się w karczmie propinacyjnej. Opiekunką i fundamentem ciemnoty jest wódka, rozszerzana z propinacji. Na stu obłąkanych, czterdziestu popada w tę chorobę z powodu nadużywania alkoholu, dostarczanego zawsze obficie z karczmy. Głupkowate, skrofuliczne — ułomne dzieci rodzą się najczęściej z pijackich rodziców.

W naszej Ojczyźnie, w Polsce odegrała propinacja szczególnie straszną rolę. Bez przesady można powiedzieć, że propinacja była jedną z głównych przyczyn upadku Polski. Szatan chyba poddał panom polskim plan, że w najbliższym sąsiedztwie każdego kościoła pobudowali karczmy i zaopatrzyli je w trunki. Gorzelnie były i są dotychczas najgęściej w Polsce rozsiane. Co dwór, to i gorzelnia. Opiekunowie, starsi bracia, panowie polscy skąpili na szkoły, nie dali chłopu książki, ale w karczmie i wódkę zaopatrzyli najmniejszą nawet wioszczynę. Często braknie we wsi chleba, soli, ale wódki nigdy nie brakowało. Propinacja była i jest najgorliwszym agitatorom pańskim przy wszelkich wyborach. Choćby gmina rada się ich pozbyć, to nie potrafi, bo dwór daje im schronisko.

W r. 1910 miał nareszcie zdechnąć ten gad i łotr straszny. Jak na zbawienie czekaliśmy z utęsknieniem na tę doniosłą chwilę. Radowaliśmy się, że w wielu światłych gminach zczeszają karczmy z propinacjami w roku 1910, a inne gminy, gdzie praca oświatowa idzie trudno, zobaczywszy błogosławione skutki wyrzucenia karczmy, pójdą za dobrym przykładem. „Sposobność do kradzieży rodzi złodziei“, sposobność do pijaństwa rodzi pijaków. Misje bractwa wstrzeźliwości, nawoływania gazet mogą hamować rozrost gadziny propinacyjnej, ale nie mogą jej zabić doszczętnie. Zamknąć propinację, to dopiero pewny i radykalny sposób na wytepienie pijaństwa.

Jak piorun z pogodnego nieba, tak niespodziewanie doszła nas przerażająca i okropna wiadomość, że ta nadzieja nasza ma być zniszczoną. Namiestnik hr. Potocki w towarzystwie dyrektora funduszu propinacyjnego jeździł już do Wiednia

do ministrów układać się o przedłużenie prawa propinacyjnego na dalszych 15 lat, to jest do roku 1925. Posłowie obszarnicy w Sejmie są pewni, że się im uda ta sztuczka. Tak przyjmujemy, że propinacja, to ich duch opiekuńczy, to źródło dochodów i wpływów naszych panów.

Wzięli w roku 1888 od kraju za prawo propinacyjne 126 milionów koron, grabią z dochodów propinacyjnych (przez poddzierżawy) rocznie około trzech milionów koron każą sobie drogo płacić za fuzle wódczane i lurę podobną z koloru do piwa. Za usadowienie w karczmach lichwiarzy i wyzyskiwaczów ludu pobierają wysokie czynsze. To wszystko urwałoby się im z ustaniem monopolu propinacyjnego w roku 1910. To też nie dziwota, że królowi propinacyjni, panowie nasi, nie tylko rządowi, ale djabłu duszę zapisaliby, żeby im tylko propinację pomógł zatrzymać, tak jak dziś jest.

Ale hola — panowie! Jest jeszcze ktoś trzeci, oprócz was i namiestnika, co ma głos w tej sprawie. Jest już zastęp światłego ludu, który wam te piekne plany pokrzyżuje. — A mamy przecież prawo się spodziewać, że duchowieństwo w tej sprawie wesprze nas całym piywem swoim i dopomóż nam do zniszczenia czartowskich zamysłów.

Ludowcy! Bracia i Siostry! Matki i Ojcowie — wy wszyscy, którzy płaciecie na niszczycielską robotę raka propinacyjnego — i wy wszyscy, którzy pragniecie odrodzenia narodu polskiego z nędzy i poniżenia — i wy wszyscy, którzy wdychacie do wolności Ojczyzny — pomyślcie o co chodzi, pomóżcie w pracy około zniweczenia zamysłów propinacyjnych królów i królików. Gromadźcie się zaraz na narady, piszcie i zbierajcie podpisy mężczyzn, kobiet i dorosłej dziatwy, na taką petycję (pisać na zwykłym arkuszu papieru.)

Wysoki Rządzie!

Doszła nas wiadomość, że ludzie, którym propinacja przy teraźniejszym ustroju przynosi korzyści prawne i nieprawne, czynią starania o przedłużenie prawa propinacyjnego poza rok 1910. Otóż my, niżej podpisani mieszkańcy gminy w powiecie pomni nieszczęść, które spadły na kraj i ludność z powodu przywilejów propinacyjnych, jak najbardziej stanowczo zastrzegamy się przeciw owym zabiegom, a żądamy natomiast, aby po roku 1910 radom gminnym przyznano prawo orzekania o wszelkich sprawach, odnoszących się do przyzwolenia lub zakazu sprzedarzy napojów spirytusowych w gminie.

Gmina dnia
(Podpisy)

Z petycjami temi pojedą posłowie ludowcy do Wiednia i tam poczynią przedstawienia w ministerstwach, a w razie potrzeby u dworu cesarskiego. Termin nadsyłania petycji najpóźniej do 1. grudnia br. Im wcześniej, tem lepiej.

Jeżeli petycje nie pomogą, to będziemy musieli pomyśleć o wysłaniu wielkiej deputacji z całego kraju. Dlatego należy też zawczasu wybrać delegata ze wsi, któryby w razie potrzeby stawił się w

oznaczonym czasie na miejscu zboru Ofiary na koszt deputacji — przepuszczamy — dadzą się zebrać w każdej gminie.

Niechże hasło: precz z propinacją rozbrzmiewa w całym kraju aż do skutku!

Z Sejmu.

Tegoroczna sesja sejmowa nie da nam ani zmiany prawa wyborczego, ani ustawy drogowej nie zmieni, ani nie skasuje ustawy łowieckiej. Większość sejmowa okazuje się niepoprawną. Tak samo i zniesienia szkodliwych zarządzeń weterynaryjnych nie można się spodziewać. Wynika to z oświadczenia namiestnika hr. Potockiego, które złożył przy omawianiu ratunku dla posuszan. Na uwagę posła Stapińskiego, że ludność zrzuca się pożyczek zapomogowych, jeżeli przeszkody weterynaryjne w chowie i handlu świń będą zniesione, oświadczył hr. Potocki, że koleczyki świńskie okazały się gdziekolwiek praktycznymi, więc jeszcze nie będą zniesione. Skoro komisja gospodarstwa kraj. przyjdzie przed pełny Sejm ze sprawozdaniem o wnioskach posła Krempey i ks. Wilczkiewicza w sprawie koleczyków, to jeszcze raz gruntownie zaatakują ludowcy koleczyki. Niestety, petycji o zniesienie koleczyków wpłynęło razem najwyżej 200!

Potrzebę zmiany prawa wyborczego do Sejmu uzasadniał Stapiński na posiedzeniu sejmowym 8. z. m. w półtoragodzinnej przemowie. Niestety, nie pomogły groźby ani prośby, wnioski odesłano do komisji administracyjnej, czyli można go uważać za pogrzebany.

D. 11. z. m. odbyła się rozprawa nad ratunkiem dla posuszan. Ze strony ludowców przemówili pos. Krempa i Stapiński. Przeszły nast. uchwały:

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przyjęcia imieniem kraju gwarancji do wysokości jednego miliona koron za spłatę pożyczek, zaciąganych przez powiaty lub gminy celem udzielenia pomocy rolnikom, dotkniętym klęską posuchy w roku 1904.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy użyć resztę funduszu zapomogowego uchwałą z 26. października 1903, wyznaczonego na udzielenie pomocy okolicom dotkniętym brakiem paszy w taki sposób, jaki Wydział krajowy za odpowiedni uzna.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przyszedł z wydatną pomocą ludności, a mianowicie:

a) aby z funduszy państwowych przeznaczył odpowiednią sumę na udzielenie pomocy ludności rolniczej, dotkniętej klęską posuchy, a mianowicie brakiem paszy dla bydła.

b) aby przeznaczył znacznie większą ilość soli bydłowej na bezpłatne rozdanie rolnikom dotkniętym brakiem paszy;

c) aby przyznał ulgi taryfowe dla

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca perfumy, mydła i wszelkie artykuły toaletowe wyrobu krajowego.

przewozu wszelkiego rodzaju paszy i jej surogatów, kartotli na paszę przeznaczonych tudzież ściółki na rok 1904 i na rok 1905 w obrocie lokalnym i związkowym a to z góry przy opłacie należności przewozowych, oraz aby ulgi dozwolone w rozporządzeniu z dnia 20. września 1904. Nr. 106 Dz. rozp. kolejowych zastosował także do otrąb, grysu i makuchów oraz wytłoków buraczanych.

d) aby w okolicach, gdzie są lasy kameralne, zezwolił ludności rolniczej zbierać bezpłatnie liście na ściółkę dla bydła;

e) aby z urzędu odpisał podatki gruntowe z gospodarstw kłeską posuchy dotkniętych i wstrzymał egzekucję zaległości podatkowych względem takich gospodarstw.

4. Petycje wniesione przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia.

Namiestnik przyrzekł dostarczyć soli dla bydła rychło i dosyć

Posel Filip Włodek wniósł kilka interpelacji do rządu, o wybory gminne, nadużycia egzekutorów i t. p., tudzież 11. z m. postawił wniosek o skasowanie opłat za doręczenia sądowe. — Petycji różnych wnieśli posłowie ludowcy przeszło tysiąc.

Dotychczasowe obrady Sejmu wydały tylko dwie ważniejsze uchwały: 1) w sprawie ratunku dla posuszan, 2) ustawę o zużytkowaniu części procentów z kas sierocych na domy przytułku dla sierót. Zresztą obrady dotyczą jeszcze różnych drobniejszych spraw, a obok tego posłowie stawiają różne wnioski, nad którymi obradują komisje. Posel Filip Włodek uzasadniał bardzo trafnie swój wniosek o zniesieniu opłat za doręczenia sądowe, poseł Bojko wniosek o powszechną asekurację od ognia, poseł Krempa w sprawie kolczyków świńskich i katastrof. P. Stapiński żądał usunięcia starosty Michałowskiego i komisarza Kaliniewicza od przeprowadzenia wyborów w Jasielskiem. Wniosek ten, uzasadniony całogodzinnym przemówieniem, znalazł poparcie tylko 15 posłów, a to 4 ludowców, 8 Rusinów, — Szpondra, Skołyzewskiego i Iluzy. — Szajer, Potoczek i Karczmarczyk głosowali ze stańczykami, czyli pochwalili nadużycia!

Petycje ciągle jeszcze nadchodzą, co się bardzo chwali.

O nadużyciach wszelakich donosić posłom do Lwowa. W sprawie protestów gminnych będzie osobny wniosek posła Stapińskiego.

Posel Krempa wniósł interpelacje w sprawie miejskiej kasy oszczędności w Żywcu i w sprawie utworzyć się mającego urzędu pocztowego w Zabłociu. Na pierwszą odpowiedział już komisarz rządowy następująco: Kasa ta uchwaliła, że sporządzanie skryptów dłużnych ma być poruczane syndykowi tej kasy dr. M. Kornickiemu, z pominięciem ustawowego ich legalizowania przez notariusza. Namiestnictwo jednak przyszło do przekonania, że kasa rzeczywiście zamierza za prywatnymi tego rodzaju skryptami udzielać pożyczek hipotecznych i nie zatwierdziło tej uchwały, ze względu na bezpieczeństwo wkładek. Ponieważ ministerstwo zatwierdziło to zarządzenie, sprawa jest zupełnie po myśli interpelanta załatwioną.

Posłowie stronnictwa ludowego mają postawić wniosek o założenie w Żywcu Seminarium nauczycielskiego żeńskiego. Sesja Sejmowa potrwa już tylko kilka dni. W numerze grudniowym rozpiszemy się o Sejmie dokładnej.

Wybory do Rady gminnej w Zabłociu.

Ciągle odwlekane wybory gminne wreszcie i nareszcie się odbędą w dniu 7.

listopada z III koła, a w dniu 8. listopada z II i I koła wyborczego. Wyborcy! Nim wypiszecie na karcie nazwisko, kogo chcecie mieć radnym, zastanówcie się dobrze, czy kandydat odpowiada. Nie powodujcie się niczem innym, jak tylko tem, by się udało zebrać radę, któraby podniosła gminę z biedy, z kłopotów i ciemnoty. Nie powodujcie się pokrewieństwem, znajomością, nie głosujcie na tych, co was gadziowym groszem zechcą przekupić, nie dawajcie się straszyć nikim i niczem. Pamiętajcie, że jedno złe zrobione w gminie, może się mścić lata długie, dłużej aniżeli tych ludzi, którzy na was presję będą chcieli wywierać. Starajcie się by wybory były tajne, kartkami. Hyeny wyborcze wyłapywać, jak będą oszukiwać, jak będą przykupywać, jak będą wywierać presję i natychmiast zrobić doniesienie do prokuratorji, choćby to miało trafić pierwszego dostojnika w powiecie. Zbierać też dowody, aby można wnieść było protest w razie czegoś, by wybory unieważniono.

Kandydatów narzucać nie chcemy. Niech kto nie myśli, że chcemy wpływać, że chcemy przeprowadzić swoich — my chcemy tych, co uczciwie będą dla dobra gminy pracować. Aby o kandydatach z III koła pomówić, zjeźdźmy się w dniu 6. b. m. do restauracji w hotelu centralnym o godzinie 2 po południu i tam sobie pomówimy, przedstawimy kandydatów, urządzimy próbne głosowanie i uchwalimy, że na tych kandydatów, którzy przejdą w próbnym głosowaniu, w poniedziałek rano na nich wszyscy solidarnie głosować będziemy.

Udział wyborców jak najliczniejszy pożądanym. Ma prawo każdy wypowiedzieć swoje zdanie otwarcie, szczerze bez obłudy a potem obowiązkiem każdego spełnić to, do czego się zobowiązujemy.

A zatem w niedzielę o 2 po południu w restauracji Neumanna — do widzenia!

Odsłonięcie pomnika Mickiewicza we Lwowie.

Wspaniały pomnik, wżesiony Mickiewiczowi kosztem 200 tysięcy koron we Lwowie, odsłonięto w ubiegłą niedzielę. Pomnik przedstawia się jako olbrzymia granitowa kolumna, na obszernym cokole, zakończona spizowym „zniczem“ — przewyższa wysokością wszystkie sąsiednie budowle i czyni wprost imponujące wrażenie. Na cokole, tam gdzie kolumna jest osadzona, a w wysokości mniej więcej jednej trzeciej części całego pomnika, stoi spizowa statua Mickiewicza, frontem zwrócona ku ulicy Karola Ludwika, względnie ku budynkowi hotelu Europejskiego — Wieszcz ma ślicznie modelowaną głowę. Lewą ręką, zgiętą w łokciu pod kątem prostym, podtrzymuje bogate fałdy płaszcza, prawą odkrywa i lekko przytrzymuje resztę płaszcza. Cała postać Mickiewicza jest bez zarzutu, a pod względem artystycznym jest kreacją bardzo szczęśliwą. Z prawej strony wieszczka zwiesza się ku niemu skrzydlata postać geniuszu i podaje lutnię. I ta postać jest także spizowa. Zachodziła pewna trudność w umieszczeniu tej figury w ten sposób, aby tworzyła linię pochyłą, dolnym końcem zwróconą do postaci wieszczka. Artysta umocował ją w połowie jej korpusu do kolumny tak, że nogi wznoszą się w artystycznych zgięciach w powietrze, głowa i prawa ręka zwrócone są ku postaci Mickiewicza.

Najkorzystniej przedstawia się cały pomnik od frontu hotelu Europejskiego. Statua Mickiewicza stoi dobrze i pewnie na cokole i jest tak dobrze ustosunkowana względnie do całości, że ani nie ginie, ani nie obudza wątpliwości, że jest jej tam za ciasno i niewygodnie. Wieszcz wstąpił na cokol, pod kolumną, i oto skrzydlaty geniusz, unoszący się w przestworzu, podaje

lutnię, symbol poezji. Najmniej korzystnie przedstawia się pomnik od strony placu katedralnego. Stąd nie widać już wcale postaci Mickiewicza, a tylko w powietrzu ukazują się dwie nogi, zwieszanej ku przeciwnej stronie postaci geniusza.

Pomimo tego zarówno pomysł całej kompozycji pomnika, jak jego wykonanie, przynoszą prawdziwy zaszczyt jego twórcy p. Popielowi, a dzieło jego każą zaliczyć do najcenniejszych utworów rzeźby polskiej w ogólności.

Odsłonięcia dokonano przy nieprzełączonych tłumach publiczności, w spaniale i uroczystości. Wygłoszono kilka mów, uroczyste pochody, składanie wieńców, których było przeszło 200. Imieniem ludu polskiego przemówił poseł chłopski Jakób Bojko następującymi słowami:

„Ojczyzno moja! Gdy już nie przytomni
Będziemy w Tobie, wspomnij nas Ty, wspomnij
Wszak my z Twojego zrobili nazwiska
Pacierz, co płacze i piorun co błyska.“
Słowacki.

Jeśli dziś wznoszą pomniki na polskiej ziemi, które głęboko muszą ranić każde uczciwe polskie serce, to słuszną i pożyteczną jest rzeczą budować pomniki takim mężom, którzy całe swe życie stali wiecznie pod znakiem narodowym i swą pracą zrobili z nazwiska Polski „pacierz, co płacze i piorun co błyska“. Miły Pan Bóg nie poprzestał nas kochać a lubo nam stracono koronę z głowy narodu, lubo, że nas przeprowadził i prowadzi przez morze cierpień i łez, to jednak nie zapomniał o nas, ale dawał nam takich mężów, którzy w najkrytyczniejszej chwili krzepili zwątpiałe umysły, którzy nam śpiewali wielką pieśń nadziei, którzy nam dawali rady potrzebne, a którzy w swych pismach umieli nasz naród z całą jego przyrodą i zwyczajami tak cudnie opisać, że choćbyśmy wyginęli co do nogi, to przez ich dzieła mamy zapewnioną nieśmiertelność pomiędzy narodami. A pomiędzy takimi mężami Adam Mickiewicz jaśnieje tak niezwykłym blaskiem, iż od jego śmierci aż dotąd nie mamy jemu równego i na polu poezji niema dotąd współzawodnika.

Naród nasz nieszczęśliwy, przywalony silnym granitem niewoli, od stu lat przeszło grzebie się jak może, wije z boleści, szamocze, kłóci sam pomiędzy sobą, ale stale zdąża ku temu świętemu Zniczowi, który tak jasno rozpałił Adam Mickiewicz. I dzięki temu, po tylu latach niewoli, mimo, iż nasi grabarze myśląc, że my nietylko umarli, ale żeśmy na proch zbutwiali, wypisują nam śmierć i zagładę, to my, chwala Bogu, żyjemy z całą świadomością, dalecy od ich życzeń i śpiewamy z całej piersi, nie pogrzebowa, ale pieśń zmartwychwstania. Skąd nam taka wiara i siła się bierze? Oto jak Mickiewicz odpowiada za nas, stąd: „bośmy kochający i nadzieję mający.“ A naród, który kocha, wierzy i leczy się ze swych błędów, musi z martwych ożyć i na nic się przyszyba śpiewać mu śmiertelne „requiem“.

Mężów takich, jak nasz Adam, trzeba narodowi wciąż przypominać, a więc zaznajamiać naród z ich dziełami i budować im pomniki. Zrozumiał to naród i sąsmy świadkami, że w nieszczęśliwej Warszawie udało się zbudować pomnik Mickiewiczowi, ma go Poznań, Kraków i inne nasze miasta, a nawet i Ameryka, a brakowi jego tutaj stolica kraju zaradziła obecnie. I stajemy dzisiaj tutaj gromadnie, krzepimy się na duchu skołatany wyczerpującą walką i spoglądamy na pomnik z lepszą otuchą w jutro.

A jeżeli tu nie brak innych stanów, jeżeli wszystkie stany kwapią się, by złożyć hołd uwielbienia kochankowi narodu, to czyż tu może brakować ludu polskiego, polskich chłopów? Jak tu dzisiaj może brakować rzeszy ludowej, skoro ten pieśniarz narodowy w swych dziwnie cudnych pieśniach, wyznaczył jej miejsce wcale niepoślednie.

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca
wypróbowane środki na odciski i brzytewki.

I tak w księdze 12, każe Tadeuszowi zrobić chłopów wolnymi i wzniesić ich zdrowie temi słowy: „Zdrowie spółobywateli, wolnych i równych Polaków!“ W innym miejscu powiada, że: „książe, hrabia, chłop i żyd poczciwy, również są nam potrzebni, każdego z nich trzeba przerobić na Polaka“. A chcąc lepiej to wbić w pamięć rodakom, maluje nam cudowny obrazek, gdzie: „Dąbrowski, wszystko razem wrzasło, wszystko się uściśniło, chłop z tatarskim hrabią, Mitra z krzyżem, Poraje z Gryfem i Korabią“.

Oto jak chłopów kochał, oto czego sobie w narodzie życzył, a czy to już tak się dzieje i czy ten ustęp dość znany narodowi? Jak tu nie mamy kochać takiego brata, który powiedział: że „chłopom nie tylko w ogólności trzeba wróżyć lepszą dolę, ale w szczególności ile można byt ich poprawić“. Jak ludowi nie pochylić przy pomniku Mickiewicza zafrasowanego oblicza, kiedy On żądał, iżby ten lud miał prawo do wybierania swoich przedstawicieli politycznych i dawał mu już wtedy zbawienne w tym względzie wskazówki.

Oto co w tym przedmiocie mówił: „Každy obywatel powołany do wotowania, niech idzie za głosem swego sumienia, za głosem ludu, który bywa głosem Boga. Jeżeli chłopci będą mieli tę największą odwagę pójść za swym głosem, wybiorą sobie na swych reprezentantów chłopów, albo ludzi ściśle połączonych z życiem wiejskiem“.

Tak, kochany Wieszczu, jak Cię nie mamy kochać za tyle serca i za to, żeś pragnął, aby lud polski odznaczał się charakterem moralnym, a nie niewolniczym upadaniem się. I to mając na myśli, pisałeś, że: „Ducha swobody nie nie zagrzebie, chyba on sam siebie, bo własne tylko upodlenie ducha nagina wolnych szyje do łańcucha“. Jak Cię nie poważać kiedyś Ty nie tych kazał uważać za starszych w narodzie, którzy najspokojniej na starszeństwie zasypiają, ale tych, co się najwięcej troszczą a najmniej śpią. Jak Cię nie czcisz za to że się nie kazałeś narodowi oglądać na obcą pomoc, ale stać o własnej sile... Obcy zamiast żelaza na obronę darują nam co najwyżej „artykuł w gazecie!“

Tak, kochany Wieszczu, stając z uwielbieniem przy Twym pomniku, zawiadamiamy Cię, iż mimo twardej doli, żyjemy, trzymając się twardo i uparcie gleby pradziadowskiej, siła nasza zespala się coraz bardziej z siłą całego narodu, a głos nasz dostraja się coraz wdzięczniej do nuty narodowej.

Twe księgi zabłądziły pod nasze niezuchne strzechy i swojaka poznaliśmy w tych dziełach. Lud polski garnie się gromadami pod sztandar narodowy z całą świadomością i zapałem, a święte imię drogiej Ojczyzny ma nie tylko w uszach ale i w sercu.

Gdybyś dziś stanął żywy pomiędzy nami, możeby to najlepiej pocieszyło Twoje serce, żebyś się przekonał, iż ten syn, który niegdyś był zginął, znalazł się. A choć wiatr zachodni iepólnocny grozi nam ustawicznie strasznym zamrożeniem, to dzięki Bogu i Twym dziełom nie tracimy nadziei, że ta nasza biedna Ojczyzna, którąś słusznie nazwał, że jest: „Łazarzem między narodami“ nie zginie.

Jedno, że jej synów miliony przybyło a po drugie, że:

„W Ostrejbranie Marya świeci,
Dotąd jeszcze Litwy strzeże,
Zbiera skargi swoich dzieci,
I zamienia je w pacierze!“

Kronika.

Pamiętajmy o Towarzystwie „Szkoły Ludowej“!

† Apolinary Jaworski prezes Koła polskiego w Wiedniu, poseł na Sejm kra-

jowy i były minister dla Galicji, zmarł dnia 24. października b. r. we Lwowie na udar sercowy. Zmarły był rzeczywistym kierownikiem polityki polskiej w parlamencie wiedeńskim a jako wytrawny dyplomata i przedstawiciel potężnego klubu w parlamencie w ostatnich latach wywierał silny wpływ na bieg spraw politycznych w Austrii. Należał do partii konserwatywnej, czyli »stańczykowskiej« i jej imieniem stał zawsze na usługach rządu i dynastji. Pomimo podeszłego wieku (liczył lat 79) oddawał się wytrwale pracy politycznej i jeszcze dzień przed śmiercią był na posiedzeniu Sejmu.

Wszyscy wybitni politycy austriacy nadesłali rodzinie zmarłego depeşe kondolecyjne, cesarz polecił również wyrazić wyrazy współczucia. Pogrzeb, w którym wzięli udział dygnitarze wszystkich kategorii, ministrowie Hartel i Piętań, prezydent Rady państwa i przedstawiciele innych klubów parlamentarnych odbył się na koszt kraju.

Domniemanym następcą Jaworskiego na prezesa koła polskiego jest poseł Bobrzyński b. wiceprezydent galic. Rady szkolnej znany klerykał albo hr. Wojciech Dzeduszyński ober-stańczyk. Kurs się zatem w Kole polskim nie zmieni. —

† Marja z Lazarów Barańska, żona inspektora kolei państwowej b. wiceprezesa »Koła Pań« towarzystwa szkoły ludowej, kobieta wielkich zalet, zmarła w dniu 23. października b. r. pozostawiając po sobie głęboki żal, który się udzielił szerokim warstwom naszego miasta. Przeprowadzenie zwłok na dworzec kolei odbyło się w dniu 25. z. m. przy bardzo liczny udział publiczności, a pogrzeb odbył się w dniu 26. na cmentarz w Krakowie, do grobowca rodziny Barańskich. Cześć Jej pamięci!

Zamiast wieńca na trumnę sp. Marji Barańskiej złożyli pp. St. Szczepańscy 25 koron na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Rocznica kościuszkowska. Staraniem polskiego Tow. gimnast »Sokół« w Żywcu odbyło się w sobotę dnia 29. października o godzinie 8½ rano w kościele parafjalnym w Żywcu uroczyste nabożeństwo, a w niedzielę dnia 30. października wieczór odbył się w sali »Sokoła« uroczyste wieczorek kościuszkowski. Na program złożyło się: Słowo wstępne, ćwiczenia gimnastyczne chłopców, chór męski, deklamacja z akompaniamentem muzyki, polones Chopina as dur — na forte, ianie, ćwiczenia gimnastyczne drużyny ćwiczącej, duet na skrzypce i cytrę, zakończył chór męski. Wieczorek w, padł bardzo ładnie, jednak publiczność niedopisała odpowiednio.

Koło amatorskie stowarzyszenia „Przyjaźni“ dało przedstawienie amatorskie w dniu 9. października w sali »Sokoła« przy dość liczny udział publiczności. Grano sztukę Sewera p. t. »Dla świętej ziemi«. Przedstawienie to oświadczyło o coraz lepszym wyrabianiu się amatorów, którzy przy pracy z czasem, potrafią zadowolnić i dalej idące wymagania. Kółko w dniu 6. listopada daje sztukę p. t. »Młynarz i jego córka«. Niech publiczność nasza nie odmawia poparcia kółku, które bądź co bądź przynosi duże moralne korzyści.

Podziękowanie. Za dar pieniężny w kwocie 150 koron, złożony przez osobę nie pragnącą być z nazwiska wymienioną na ręce moje, z przeznaczeniem go na rzecz ubogiej młodzieży tutejszej szkoły realnej, składam ofiarodawcy w imieniu tej młodzieży serdeczne »Bóg zapłać!« Oby ten szlachetny czyn znalazł licznych naśladowców, bo młodzież żywieckiej szkoły realnej jest przeważnie bardzo ubogą.

Bronisław Gustawicz, dyrektor szkoły realnej w Żywcu.
Uroczystość poświęcenia sztandaru i sikawki ochotniczej straży pożarnej w Milówce odbędzie się w dniu 13. listopada b. r.

Mieszkańcy gmin Zadziele, Oczków, Łąkawice i Gilowice ponawiają swą prośbę by pocztowy wóz idący ze Żywca do Ślemienia przyjeżdżał przez te gminy, i by mieli przez to ułatwione komunikowanie się z pocztą, do której mają daleko do Żywca.

Król Potacake. Pod takim tytułem wyszła nakładem księgarni S. Kavki w Krakowie, znakomita satyra na cesarza Wilhelma II. Jestto książka, którą censura zabroniła w Niemczech, a polecamy ją każdemu do przeczytania, jako rzecz bardzo interesującą. —

Listy z Ameryki. Zdarza się często, że wychodźcy przysyłają listy z Ameryki do swoich krewnych. a przytem nieraz dołączają papierowe dolary.

W ostatnim czasie znaleziono w Krakowie przy ulicy Koletek mnóstwo portarganych listów i kopert, które pochodzą z Ameryki, a były adresowane do osób w naszym kraju zamieszkałych. Były lekko przykryte ziemią. W kilka dni później znaleziono podobne listy w Podgórzu. Widoczną rzeczą jest, że zbrodniarz jakiś, który jest zatrudniony w urzędzie pocztowym, zabierał listy pochodzące z Ameryki, otwierał je i wyjmował z nich pieniądze, jeżeli znalazł. Obecnie policja robi dochodzenia. Spodziewać się należy, że zarówno policja jak i poczta dołożą starań, aby sprawcę wysledzić. Jest to bardzo smutno, że list nadany w Ameryce przejdzie przez obce ręce cały, przejdzie dalekie morze i kraje, a dopiero tu w kraju, u przegu rodzinnego domu napotyka złodzieja, który go sobie przywłaszcza. Tem smutniejszą jest to rzeczą, że listy te pochodzą najczęściej od biednych, co pracą rąk krwawą na nie zarabiają i posyłają po parę groszy również biednym krewnym.

W sprawie emigracji do Ameryki p. namiestnik rozesał starostom okólnik, którego treść powtarzamy dosłownie:

„Według informacji, otrzymanych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, stosowanie ustaw imigracyjnych w Ameryce odbywa się obecnie z całą surowością. Każdego emigranta, przybywającego do portu nowojorskiego, jeżeli jego miejscem przeznaczenia nie jest sam Now-Jork, zatrzymuje władza imigracyjna w urzędzi emigracyjnym na Ellis Island, o ile prócz biletu jazdy w głąb kraju nie wykaze się posiadaniem gotówki w kwocie conajmniej 10 dolarów (50 kor.) Jeżeli zatrzymany emigrant nie otrzyma dodatkowo tej kwoty od swojej rodziny, lub jeżeli nie zostanie dopuszczony do wylądowania za poręczeniem jakiejś misji, albo towarzystwa dobroczynności, wówczas czeka go smutny los deportacji, to jest zostanie odesłany z powrotem do Europy. Wyjątek czynią władze amerykańskie tylko w tym wypadku, gdy emigrant udowodni, że udaje się do członka swej rodziny (rodziców lub rodzeństwa), już zamieszkałego w Stanach Zjednoczonych. O tem zawiadamiam Pana wskutek reskryptu pana ministra spraw wewnętrznych z 10. sierpnia b. r. L 32-557, z poleceniem podania treści tego okólnika w najwłaściwszej drodze do publicznej wiadomości“.

Nowe marki pocztowe. Ministerstwo handlu wprowadziło zmiany w zewnętrznej formie marek pocztowych. Przy markach od 1 do 6 hal. będą cyfry, oznaczające wartość marki, umieszczone w kółkach na czterech rogach w barwie marki na tle białem; przy markach od 10 do 30 hal. cyfry pozostaną w czterech kwadratach na białem tle; przy znaczkach 35—60 hal. cyfry białej barwy na tle kolorowem. Marki 40-hal. sporządzone będą w fioletowej barwie. Zmienione marki będą wydawane dopiero w miarę zużycia marek dawnych.

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca opaski przepuklinowe i przyrządy chirurgiczne wszelkiego rodzaju.

WYRÓB KRAJOWY!

Proszę tylko żądać mydła

Munka z „nosorożcem“ lub „kosą“

wyrobu

pierwszej galic. parowej fabryki mydła i świec

S Z Y M O N A M U N K A

W ŻYWCU.

(ZAŁOŻONEJ W R. 1848.)

Kto używa jędrnego mydła z „nosorożcem“ lub „kosą“ ten wiele oszczędza.

Próbki i cenniki darmo!**HURTOWNY HANDEL WIN**

Fabryka rosolisów, likierów i rumu

B. Stalera i Syna

w Milówce

poleca swoje wyroby, a szczególnie wódkę pod nazwą:

„Barania góra.“

Wina włoskie prawdziwe pod gwarancją po umiarkowanych cenach.

L. Frommowicz w Zabłociu

poleca swój bogato zaopatrzonej skład mąk i wiktuałów, również towarów korzennych tak hurtownie jak i częściowo po cenach przystępnych.

Taniej jak w Bielsku i wygodnie

bo na spłaty i na miejscu

młockarnie, siewczkarnie, pompy, wszelkiego rodzaju, sikawki wszelkie maszyny rolnicze własnego wyrobu poleca

Zygmunt Rübner w Zabłociu

pracownia maszyn i warsztat ślusarski.

Każdy więc rolnik nie potrzebując zaraz kupować niechaj ogląda u mnie wyroby i przekona się o taniości.

WĘGLE kamienne**B. Glücksmann w Ispie koło Żywca****RAFAEL ENOCH**

zegarmistrz i jubiler w Zabłociu, otworzył sklep w domu p. S. AUFRICHTA poleca zegary, zegarki i różne towary jubilerskie po możliwie umiarkowanych cenach.

**Józef Kuciara**

krawiec męski, cywilny i wojskowy w Żywcu.

poleca swoją pracownię Krawiecką, rękając za dobrowolne materje, oraz za modny i elegancki krój.

Józef Miodoński,**krawiec w Żywcu**

poleca świeży transport materji wiosennych i letnich w dużym wyborze i po cenach bardzo przystępnych, według najnowszych żurnali wykonując roboty krawieckie.

Sztuczny nawóz**„Tomasyna“**

kajolit i nąka kościana

najlepszy i najtańszy środek, do poprawy nieurodzajnych gruntów do nabycia

u B. LERMERA

w Zabłociu,

naprzeciw dworca kolejowego.

Angielskie akc. Towarzystwo

„Cunard“**w Liwerpolu**

przewozi najtaniej i najwygodniej, pasażerów i towary z Tryjestu do Nowego Yorku

Najbliższe parowce odchodzą z Tryjestu

Pannonia 12. listopada

Ultonia 26. „

Slavonia 10. grudnia

Pannonia 24. grudnia

Ultonia 7. stycznia

Zastępstwo dla Galicji z W. Ks. Krakowskiem

Józef Eile, Lwów, Brajerowska 6.

Fonciere**Peszteński Zakład Ubezpieczeń**

założony w roku 1864

Generalna Agencja dla Galicji i Bukowiny

w Lwowie ul. Akademicka 28

Pełnowpłacony kapitał akcyjny K 3,000,000

Kapitał rezerwowy „ 17,000,000

Roczne dochody z premij „ 10,000,000

Ogólny fundusz warancyjny wynosi zwyż K 30,000,000.

Taryfy Fonciere są mierne warunki bardzo korzystne

Ubezpieczenia od ognia

Ubezpieczenia na dożycie pewnego wieku

Ubezpieczenia na wypadek śmierci

Ubezpieczenia posagów dla dzieci

Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków

Ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem.

Fonciere

przyjmuje zgłoszenia przez Agencję powiatową u

ADOLFA WERBERA

w Zabłociu przy Żywcu.

MAX BETTER w BIAŁEJ

(ulica główna)

poleca swój warsztat reperacyjny

zegarków, zegarów i maszyn, jak również skład zegarów — po cenach bardzo umiarkowanych.

Młodocianą piękność

można uzyskać przez użycie Dra Werbera higienicznego wielokrotnie odznaczonego preparatu

**Bonol - Krem
- Pudr
- Mydło**

Uznany przez powagi lekarskie jako zupełnie nieszkodliwy i bardzo skuteczny środek.

do nabycia w większych aptekach, droguerjach, perfumerjach, a także w chem: laboratorj. Dra Werbera, Wiedeń VI. Dürergasse 19.

można obecnie nabywać także pojedynczo w aptece Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu, L. Królikowskiego w Żywcu i u Józefa Werbera w Ispie.

Próbne posyłki franco za przysłaniem:

3 K: 3 sztuki w kartonie,

6 K: 5 sztuk w pięknym, luksusowym kartonie,

10 K: 7 sztuk w eleganckiej kasetce.

Mydło-Bonol perfumowane

1 szt. 70 h., 3 szt. K 2.—

Puder-Bonol perfumowany

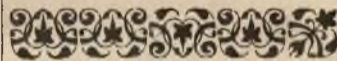
1 pud. po K 1.— i po K 2.—

Krème-Bonol nieperf.

w mał. tub. 60 h. wielk. tub. K. 1

Krème-Bonol perf.

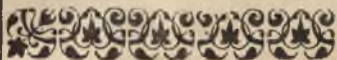
w mał. tub. 70 h. w wielk. tub. K. 1.20



WPan Dr. Werber!

Pański „Bonol“ jest środkiem tak niezwykle skutecznym, że poczuwam się do obowiązku wyrażenia Panu swego największego uznania.

Wiele już wydałam pieniędzy na rozmaite zachwalane kremy, pudry, mydła etc. ale wszystko bezskutecznie. Dopiero przez Pański „Bonol“, który przecież jest środkiem tak niezwykle tanim osiągnęłam należyty skutek — Już nigdy nie będę używała innych środków, a wszędzie go będę polecać.

Mary Hofbauer
żona c. k. nadwornego dostawcy fortedianów
Wiedeń IX. Währingerstr. 62.**Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywcu poleca środki do tuczenia bydła.**